

Dr hab. Maria Starnawska, prof. UPH
Instytut Historii,
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny
w Siedlcach
maria.starnawska@uph.edu.pl

Siedlce, 05.05.22.

Ocena rozprawy doktorskiej Pana Mgra Krzysztofa Wrońskiego pt. „Architektura obronna joannitów na terenie baliwatu brandenburskiego od pierwszej połowy XIV w. do początków XVII w. (do 1618 r.). Forma i funkcje”, Gdańsk 2022, przygotowanej pod kierunkiem Pana Prof. dr hab. Rafała Kubickiego.

Podjęty przez Pana Mgra Krzysztofa Wrońskiego temat jest bardzo ambitny, a zarazem ważny i ujęty bardzo wszechstronnie. Wpisuje się problematykę badań kastelologicznych, dotyczących w Polsce przede wszystkim zamków krzyżackich (badania Sławomira Józwiaka, Janusza Trupindy, Tomasza Torbusa, Mariana Arszyńskiego) czy też jurajskich (badania Marcelego Antoniewicza). Zarazem temat jest bardzo trafnie wybrany. Budowa i rozbudowa sporej liczby zamków w baliwacie brandenburskim w późnym średniowieczu była ważnym elementem działalności tej gałęzi zakonu i odzwierciedlała przemiany w nim zachodzące. Godne uwagi, iż rzecz działa się po wygaśnięciu ruchu, gdy zakon joannitów stracił już wszelkie możliwości walki w obronie Ziemi Świętej, a jego europejskie placówki szukały sposobów adaptacji do nowych warunków. Budowa i funkcjonowanie omawianej tu grupy zamków są przejawem takiej adaptacji. Doktorant traktuje więc analizowane przez siebie obiekty nie tylko jako pozostałości historycznej architektury, ale przede wszystkim jako efekty i tło działalności joannitów w baliwacie, część i zarazem świadectwo ich aktywności.

Przyjęte cezury chronologiczne są uzasadnione. Datę początkową wyznacza I ćw. XIV w., kiedy grupa placówek joannickich w Brandenburgii, Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim zaczęła się wyodrębniać jako osobna jednostka organizacji zakonnej i, co najistotniejsze, zaczęły powstawać najwcześniejsze zamki joannitów. Rozważania kończą się na r. 1618, tzn. na początku wojny trzydziestoletniej. Przemiany sztuki wojennej i sposobu wykorzystywania fortyfikacji, jakie dokonały się podczas tej wojny, pozbawiły średniowieczne obiekty waloru obronnego. Zarazem objęcie rozważaniami nie tylko późnego średniowiecza, ale także wieku XVI i początków XVII umożliwiło prześledzenie zmian, jakie nastąpiły w baliwacie w związku przyjęciem reformacji i ukształtowaniem się tego swoistego fenomenu, jakim była protestancka gałąź joannitów. Zatem cezura końcowa także wydaje się uzasadniona.

Zasadne było objęcie rozważaniami całego baliwatu brandenburskiego niezależnie od politycznej przynależności poszczególnych obiektów, także zresztą zmieniającej się w ciągu objętego badaniami okresu (np. Machliny, Drahim czy Nemerow) ze względu na dość jednorodny charakter tej jednostki zakonnej i zdominowanie jej przez rycerstwo brandenburskie.

Konieczne było też zdefiniowanie zasadniczego przedmiotu badań, tzn. obiektów, które można zaliczyć do „architektury obronnej”. W niektórych bowiem siedzibach placówek zakonnych, w tym w przejętych po templariuszach Rurce, Chwarszczanach czy Leśnicy, brakuje sztucznych fortyfikacji, chociaż wzniesiono je w miejscach posiadających pewne naturalne walory obronne. Ponieważ jednak w ciągu okresie przynależności tych komturii do joannitów nie uzupełniono tam fortyfikacji, poprzestając na stanie odziedziczonym po templariuszach lub też przenosząc siedzibę domu w miejsce łatwiejsze do ufortyfikowania, jak w wypadku przenosin konwentu z Rurki do Swobnicy. Owe dwory nieobronne słusznie Autor pominął w swojej analizie, bo też trudno było badać nieistniejącą tam architekturę obronną. Skądinąd jednak warto byłoby porównać dokładniej funkcjonowanie komturii posiadających fortyfikacji i pozbawionych urządzeń obronnych. Komturzy obydwu rodzajów placówek wywodzili się z tego samego środowiska, niekiedy z tych samych rodzin, jak np. trzech Schlabrendorfów, komturów w Chwarszczanach, Swobnicy i Pęzinie lub też stali na czele domów obronnych i nieobronnych, jak np. Bernard Bruker w Santoku (1434) i w Chwarszczanach (1440-1442) czy Jerzy Schlabrendorf w Chwarszczanach (1478-1479), Swobnicy (1483-1485) i Golicach (1490), 1492-1527 baliw. Wydaje się więc, że komturie pozbawione fortyfikacji spełniały podobną rolę w baliwacie, chociaż rozważania na ten temat wykraczają już poza zakres badań postawiony sobie przez Doktoranta.

Praca została oparta na bogatej i różnorodnej podstawie źródłowej. Autor wykorzystał źródła aktowe z archiwów w Szczecinie i Poczdamie, także liczne źródła ikonograficzne i kartograficzne z tychże archiwów oraz z Narodowego Instytutu Dziedzictwa i archiwów berlińskich, źródła drukowane i dokumentację badań archeologicznych. Ważną rolę w badaniach odgrywała też autopsja. Wymagało to poruszania się przez Doktoranta nie tylko w obrębie dyscypliny „historia”, ale także archeologii i historii sztuki.

Praca składa się z czterech rozdziałów, wstępu i podsumowania, katalogu obiektów, edycji wybranych inwentarzy zamkowych oraz oczywiście bibliografii. Pierwsze dwa rozdziały wstępne omawiają tło historyczne i architektoniczne, trzeci, najobszerniejszy rozdział stanowi analizę rozplanowania i ukształtowania poszczególnych elementów architektury zamkowej, czwarty – omawia ich funkcjonowanie. Pomimo dużej dysproporcji objętości pomiędzy

najdłuższym, trzecim rozdziałem, liczącym ponad 203 strony, a znacznie krótszymi pozostałymi częściami pracy, taka struktura wydaje się logiczna i uzasadniona. Dwa rozdziały omawiające tło z punktu widzenia archeologii i historii architektury są niezbędne dla zrozumienia zasadniczego problemu, zaś obszerny rozdział trzeci jest konieczny dla zaprezentowania i analizy zebranego materiału. Rozdział ten, podobnie, jak pozostałe, jest zresztą podzielony na podrozdziały odpowiadające poszczególnym elementom architektury.

Autor wykazał, jak bardzo zróżnicowana była architektura obronna joannitów w baliwacie, co odzwierciedlało różnorodność wzorców architektonicznych w tym zakonie, jak również różnorodność rozwiązań przyjętych w budownictwie obronnym na Pomorzu i w Marchii Brandenburskiej. Pokazał też, w jaki sposób przeobrażenia w zakonie, a także we wszelkich dziedzinach życia na przełomie średniowiecza i ery nowożytnej znajdowały swoje odbicie w architekturze. I tak niewielkie rozmiary kilku kaplic zamkowych i ich położenie w obrębie klauzury wynikały z faktu, iż nie prowadzono w nich duszpasterstwa. W niektórych wypadkach przyjęcie reformacji spowodowało zmianę lokalizacji kaplic i przeniesienia ich na przedzamcze, co ułatwiało ich obsługę przez kapłanów spoza zakonu. Przyjęcie reformacji przez joannitów i wobec tego zawieranie małżeństw przez komturów skutkowało koniecznością zorganizowania na zamku przestrzeni mieszkalnej dla ich rodzin oraz fraucymeru żony komtura. Autor przeanalizował też zmiany w systemie obronnym zamków wynikające z przemian systemów obronnych w epoce wczesnonowożytnej.

Rozważaniom Autora towarzyszy bogata dokumentacja ikonograficzna: fotografie zarówno współczesne, jak i archiwalne, potwierdzające dawniejszy stan niektórych budynków, schematy dokumentujące badania archeologiczne, plany, czy mapy, ilustrujące położenie omawianych budowli na tle sieci drożnej i krajobrazu.

Obszerna jest też przywołana bibliografia. Ze względu na różnorodny charakter wykorzystanych źródeł i opracowań słusznym zabiegiem było podzielenie źródeł archiwalnych na typowe źródła aktowe oraz kartograficzne i ikonograficzne, co ułatwia poruszanie się w tym zestawieniu. Pewne wątpliwości może budzić wyodrębnienie w bibliografii działu: „strony internetowe”, zawierającego bardzo rozmaite pozycje poczynając od starodruków i archiwaliów poprzez opracowania naukowe kończąc zaś na rzeczywistych portalach internetowych np. landu czy regionu Brandenburgia. Wydaje się, że dla sprawnego czytelnika istotniejsze byłoby zastosowanie kryterium treści, a więc wydzielenie osobno źródeł dostępnych w internecie i zaliczenie ich do kategorii źródeł, opracowań do opracowań (zwłaszcza, że obecnie coraz więcej publikacji jest dostępnych w internecie i często nie wiemy, czy jakieś czasopismo cytowane w przypisie autor czytał w bibliotece czy poprzez jego stronę

internetową), zaś wydzielenie jako osobnej kategorii rzeczywistych stron będących np. informatorami landów czy innych instytucji. Sprawa opisu bibliograficznego i sposobu kwalifikowania wykorzystywanych w pracach naukowych stron internetowych to oczywiście problem sam w sobie, wymagający uregulowania wobec coraz częstszego posługiwania się tego rodzaju materiałami.

W wypadku kilku starych druków zaliczonych do opracowań można też postawić pytanie, czy rzeczywiście powinny one być traktowane jako opracowania, czy też są to jednak raczej źródła, chociaż naturalnie dość późne. Nieliczne te usterki nie podważają wartości rozprawy.

Otrzymałam pracę bardzo ciekawą, przynoszącą nowatorskie spojrzenie na dzieje joannitów w baliwacie brandenburskim poprzez analizę ich architektury. Praca to powinna zostać opublikowana. Recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 187 ustawy z dn. 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 nr 1669) i ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn. 20 lipca 2018 (Dz. U. 2018 nr 1668 z późniejszymi zmianami). Wnioskuje zatem o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego i o wyróżnienie pracy.



Dr hab. Maria Starnawska, prof. UPH w Siedlcach